

Organizacja Konferencji Islamskiej nie przemawia w imieniu muzułmanów

Autor tekstu: **Tarek Fatah**

Tłumaczenie: **Maciej Twardowski**

*P*rzemówienie podczas konferencji *International Humanist and Ethical Union* nt. „Analizy oraz dyskusji o religii i wolności dla ekspresji w ramach Komisji Praw Człowieka” podczas prac Komisji Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych w dniu 17 września 2008.

Mówię do was jako muzułmanin. Urodziłem się w Pakistanie, żyłem tam 30 lat, po czym przeprowadziłem się do Arabii Saudyjskiej, gdzie pracowałem kolejnych 10. Od 1987 roku moją ojczyzną jest Kanada. Jako autor, reporter i aktywista muzułmański, widziałem zarówno, jak przed moimi własnymi oczami, jak i przed całym światem muzułmańskim ujawnia się rola i ideologia wielkiego i małego dżihadu.

Podchodzę do kwestii wolności do wyrażania i ekspresji o której mowa w Powszechnej Deklaracji Spraw Człowieka ONZ jak do obrony prawa bardzo cennego, o którego posiadaniu wielu muzułmanów może jedynie pomarzyć. Jest nas ponad miliard, z czego większość żyje pod różnymi formami i stopniami dyktatury oraz ucisku. Pomijając takie kraje jak Turcja, Malezja, Indonezja czy ostatnio Pakistan, muzułmanie żyją pod rządami tyranów np. w Iranie czy Arabii Saudyjskiej. Tyranów, którzy używają islamu jako narzędzia mającego zapewnić im władzę absolutną, oraz możliwość deptania podstawowych praw człowieka.

Praktycznie każdego dnia, możemy usłyszeć o ohydnych naruszeniach praw człowieka wśród muzułmanów żyjących w tzw. krajach muzułmańskich. Niezależnie czy jest to honorowe morderstwo siostry lub matki, czy prześladowania oraz groźby w kierunku gejów, czy więzienie politycznych przeciwników lub ataki na mniejszości etniczne, my, muzułmanie żyjący w krajach Zachodu w ten sposób cały czas mamy świadomość praw, które gwarantuje nam życie w laickich demokracjach parlamentarnych, które każdego człowieka traktują w sposób indywidualny.

To właśnie nasze życie, jako muzułmanów na Zachodzie, zmusza nas do wystąpienia przeciwko dwulicowości [OIC](#), organizacji która szuka sposobu, by stonować Deklarację Praw Człowieka ONZ, i zastąpić ją tzw. Islamskimi Prawami Człowieka. Niepokoi nas nie tylko sposób w jaki Deklaracja jest atakowana, ale także fakt, iż Sprawozdawca ds. wolności ekspresji jest proszony o to, aby zbierać informacje o ludziach na tyle odważnych, by kwestionować średniowieczne przesady, które naruszają elementarne normy racjonalizmu i rozsądku. Pozwolenie rządów OIC na nadzór nad indywidualnymi prawami człowieka, to jak kazać lisowi ochraniać kurczęta.

Życie w strefie OIC to powód dla którego miliony muzułmanów uciekają i otrzymują status uchodźców w Europie i Ameryce Północnej. Jesteśmy świadectwem porażki. Nasze kraje są rządzone przez ludzi, którzy uważają, że ich prawa pochodzą od Boga, a miliony cierpią pod ich nadzorem. Namawiam was, byście nie ulegali urokowi tych, którzy fałszywie twierdzą, że mówią w imieniu islamu i muzułmanów. Tak wcale nie jest, a ich świadectwa mówią same za siebie.

Podczas gdy władca Islamskiej Republiki Iranu twierdzi, że odpowiada tylko przed Allachem, król Arabii Saudyjskiej twierdzi że rządzi w imieniu Boga. Zaraz obok mamy Egipt, w którym wojskowy dyktator zmonopolizował władzę na 30 lat, zamykając za kratkami opozycjonistów, a jego główny oponent Ayman Nour nadal gnije w więzieniu. Różnica polega na tym, że w Iranie i Arabii Saudyjskiej władza uciska muzułmanów w imieniu islamu, natomiast w Egipcie dochodzi do tego dodatkowo w imieniu działań sponsorowanych przez Amerykę. W ostateczności, każdy muzułmanin spotyka się z taką samą sytuacją: całkowitym brakiem poszanowania dla ludzkiej godności, która może być jedynie zagwarantowana, gdy Deklaracja Praw Człowieka zostanie wprowadzona w życie.

Zabijanie muzułmanów w imię islamu, to nic nowego. W roku 1965 islamscy strażnicy obywatelscy zmasakrowali około miliona swoich braci w Indonezji. W roku 1971 pakistańskie siły zbrojne działając w imię islamu dokonały aktu ludobójstwa, którego ofiarami padło ponad milion muzułmanów z Bangladeszu. W roku 1979, muzułmański bojownik, gen. Zia ul Haq

przedstawiający siebie jako ostatecznego zbawcę islamu, powiesił wybranego w wyborach premiera Pakistanu. Pięć lat później, muzułmanie z Sudanu oraz Bractwo Muzułmańskie doprowadziło do powieszenia wielkiego muzułmańskiego nauczyciela Muhammada Mahmooda Tahae, oskarżając go o apostazję.

Po zdławieniu indywidualnych praw i wolności sumienia oraz debaty, która uwzględniałaby dyskusje nt. islamu, oraz sposobu w jaki był wykorzystywany, by gnębić i plądrować, muzułmanie pod przewodnictwem Arabii Saudyjskiej i Iranu przedstawiają swoje poglądy przed Komisją Praw Człowieka ONZ w celu uprawomocnienia swojej ideologii. Po pozbawieniu swoich społeczności elementarnych praw szanowanych przez resztę świata, muzułmanie używając OIC chcą zalegalizować zbrodnie, które doprowadziły do powszechnej traumy i dysfunkcji w krajach muzułmańskich. Nie powinniśmy im na to pozwolić.

Jako Kanadyjczyk, jestem bardzo dumny z wkładu mojego kraju w uchwalenie w 1948 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Jako kanadyjski muzułmanin jestem także świadomy, że Deklaracja dała mi prawo do praktykowania własnej religii, jako członek społeczeństwa w którym jedynie 3% ludności podziela moje wierzenia, a mimo to, jestem traktowany w ten sam sposób co inni.

Dlaczego muzułmanie mogą cieszyć się prawami człowieka, oraz wolnością ekspresji w kontekście swojej własnej religii tylko w krajach, gdzie stanowią mniejszość, a w państwach w których są większością takich możliwości nigdy nie mieli? Dlaczego mam bać się o własne życie, tylko dlatego, że pytam o powody dla których tak wiele muzułmańskich społeczności upada mimo olbrzymich bogactw naturalnych?

Dziś ci sami ludzie, którzy żelazną ręką niszczą prawa człowieka w miejscach którymi zarządzają, gnębiąc jednocześnie muzułmanów swoimi rządami, mają chęć żądać od ONZ, by ich okrutna polityka była akceptowana przez Komisję ds. Praw Człowieka, oraz żeby każdy, kto krytykuje ich pozycję jako władców absolutnych, dyktatorów, czy samozwańczych strażników Allacha został uciszony. Jako muzułmanin, proszę was, nie opuszczajcie milionów muzułmanów, którzy nie mają prawa głosu.



Sugerowanie, że jakkolwiek krytyka islamu, Bractwa Islamskiego czy irańskich ajatollahów jest anty-islamska to fałszywa i nieuczciwa opinia. Chciałbym podkreślić, że moja religia wymaga ode mnie bym postawił się tym prześladowcom i zabrał im prawo do zakładania kłódek na poezję, i pasów cnoty na niezależne myślenie.

Ludzie, których nie obraziło zniszczenie przez Arabów 1400 letniego domu proroka Muhammada w Mekce, a oszaleli na widok duńskich rysunków, można określić mianem osób, które pomyliły priorytety, a w najgorszym wypadku mianem hipokrytów.

Ci ludzie, oraz rządy na których czele stoją, propagują stworzone przez ludzi prawa Szariatu jako alternatywne dla demokracji laickiej w stylu zachodnim, jednocześnie przeciwstawiając się badaniu tych samych praw Szariatu, pod kątem zakazu dla niewolnictwa, rasizmu, mizoginii i homofonii. Mój przekaz dla tych dyktatorów brzmi tak: jeżeli nadal będziecie zalewać Kanadę i inne kraje zachodu milionami muzułmanów w celu propagowania islamu, nie narzekajcie, gdy my muzułmanie zbratamy się z naszymi nowymi przyjaciółmi i przyjrzymy się bliżej waszej politycznej ideologii.

Islam to religia, islamizm to polityczna ideologia. Mimo tego co twierdzi OIC, to dwie zupełnie różne rzeczy. Każdy ma prawo praktykować islam bez strachu o bycie prześladowanym. Jednakże islamizm to nic więcej jak tylko wykorzystywanie islamu w celu zapewnienia sobie władzy w i tak już zmarginalizowanych społecznościach muzułmańskich. Zwolennicy islamizmu muszą być przygotowani na krytykę nie tylko ze strony niewierzących, ale także ze strony muzułmanów, będących głównymi ofiarami tej totalitarnej ideologii.

Moja wiadomość dla OIC brzmi następująco: posprzątajcie proszę swoje własne podwórze, zanim zaczniecie próbować działać na szkodę Deklaracji Praw Człowieka. Zróbcie w pierwszej kolejności coś z niewolniczymi warunkami życia ciemnoskórych muzułmanów w Zatoce Perskiej, zanim na forum ONZ zaczniecie przedstawiać swoją niewydarzoną ideologię i recepty na porażki.

Ci, którzy publicznie wieszali ludzi i kamieniowali kobiety żywcem, praktykując apartheid w swoich królestwach, trzymając miecz apostazji nad głowami muzułmanów, którzy ich krytykowali, powinni być ostatnimi ludźmi mówiącymi w imieniu własnych ofiar. Wasze rządy kosztowały życie zbyt wielu ludzi. Nie chcemy, by ONZ zostało splamione przez przyzwolenie na tego typu praktyki.

Jeżeli plan OIC zostanie wprowadzony w życie, te tzw. Islamskie Prawa Człowieka podstępnie „złagodzą” Deklarację Praw Człowieka, a w takim wypadku, panie i panowie, moje dzisiejsze przemówienie byłoby łamaniem Islamskich Praw Człowieka, jako że wygłosiłem fałszywe świadectwo przeciw prawu Szariatu.

Równość każdego człowieka, nie tylko w odniesieniu do jego godności i należytego szacunku, ale także równości praw musi pozostać świętością. W innym razie, zaprzepaścimy szanse miliarda ludzi żyjących pod jarzmem dyktatury dla której kontrola myśli jest święta doktryną.

Podam przykład w jaki sposób można przyrównać islam do islamizmu. Islam ma się do islamizmu, jak Uran do broni masowej zagłady.

Na koniec, wyobraźcie sobie scenariusz, rozgrywający się w czasach Zimnej Wojny. Jak byście zareagowali, gdyby przedstawiciele Układu Warszawskiego przyszli na sesję ONZ i powiedzieli: „Chcemy, aby reszta świata zaakceptowała komunizm. Jednakże, nie może odbywać się żadna dyskusja nt. wad czy skaz naszej politycznej ideologii, ponieważ czulibyśmy się urażeni, gdybyście o tym rozmawiali, gdyż się na tym nie znacie”. Najprawdopodobniej zostaliby wyśmiani, i usłyszeliby odpowiedź: „Zgadząmy się, z pewnością nie może być mowy o komunizmie na tym forum”.

Musicie odrzucić dziś żądania OIC z takim samym zdecydowaniem z jakim wolny świat odrzucił idee Gułagów.

Oryginał tekstu pochodzi ze strony [IHEU](#). Wszystkie prawa zastrzeżone.

Tarek Fatah

Założyciel Muslim Canadian Congress (Kongresu Muzułmanów w Kanadzie), autor „Chasing a Mirage: The tragic illusion of an Islamic State (W pogoni za mirażem: tragiczna iluzja krajów muzułmańskich) (Wiley 2008).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 02-10-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6116) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6116>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do

okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl